

Prawda o „masowych grobach” w szkołach rezydenckich

11 lipca 2021

Kiedy wódz Kamloops Indian Band ogłosił 27 maja, że badacze zlokalizowali szczątki 215 dzieci w nieoznaczonych grobach w pobliżu dawnej szkoły Kamloops Indian Residential School, dodała, że odkrycie potwierdziło to, co ona i jej ludzie od dawna wiedzieli, że wiele dzieci zmarło podczas uczęszczania do szkół rezydenckich.



„W naszej społeczności mieliśmy wiedzę, którą mogliśmy teraz zweryfikować” – stwierdziła Rosanne Casimir w komunikacie prasowym, wyjaśniając, że do zlokalizowania grobów użyto radaru penetrującego grunt.

Rzeczywiście, jak napisał Tristin Hopper z „National Post” w odpowiedzi na powszechne wyrazy „szoku” i „niedowierzania” w związku z tymi doniesieniami, istnienie takich cmentarzy nigdy nie było tajemnicą. „Społeczności i ci którzy przeżyli” wiedzieli, że są tam ciała, podobnie jak każda komisja śledcza lub rządowa, która zadała sobie trud, by o to zapytać” – napisał.

Komisja Prawdy i Pojednania czyli Truth and Reconciliation Commission była jednym z organów, który postawił pytania, a w 2015 r. poinformowała, że jej ustalenia wykazały, że spośród 150 000 dzieci Indian, Eskimosów i Metysów, które uczęszczały do szkół z internatami w Kanadzie, około 4000 zmarło, a wiele z nich zostało pochowanych w nieoznakowanych grobach w pobliżu szkół. „Wskaźnik zgonów był spowodowany znacznie wyższym poziomem niedożywienia, chorób i nadużyć niż miało to miejsce w szkołach dla białych” – stwierdza TRC.

Raport TRC opierał się na pracy wielu badaczy i konsultantów,

w tym dr Scotta Hamiltona, profesora na Wydziale Antropologii na Uniwersytecie Lakehead w Thunder Bay, który w latach 2013–15 identyfikował groby związane ze szkołami rezydenckimi w całej Kanadzie. Jego pełny, 44-stronicowy raport zatytułowany „Gdzie są pochowane dzieci?” został upubliczniony dopiero po komunikacie Rosanne Casimir.

Hamilton powiedział w wywiadzie dla „The BC Catholic”, że jego badania dostarczają ważnych szczegółów i kontekstu dla publicznej reakcji na doniesienia z Kamloops. Szczególnie niepokojący jest dla niego fakt, że wiele doniesień prasowych opisywało miejsce pochówku w Kamloops, jako „grób masowy”, termin używany do opisanie miejsc związanych ze zbrodniami wojennymi lub masakrami, w których wszyscy zabici są masowo chowani w jednym miejscu, które następnie pozostaje ukryte.

W rzeczywistości zgony w szkołach z internatami następowały z roku na rok, z „wielkimi wahaniami”, które prawdopodobnie odzwierciedlały okresowe epidemie, twierdzi Hamilton. Wysoka śmiertelność utrzymywała się do połowy XX wieku, kiedy to w końcu spadła do poziomu rejestrowanego w ogólnej populacji. Hamilton powiedział, że pojęcie „masowego grobu” „rozmija się z historią szkół rezydenckich”; historią, trwającą przez ponad sto lat, gdzie złe warunki doprowadziły do wysokiej śmiertelności z powodu chorób, wśród których najbardziej niszczycielską była gruźlica.

Zmarłych uczniów często chowano na prostych grobach w pobliżu szkół, ponieważ władze federalne nie zapewniały funduszy na odesłanie ciał do domu ani na przeprowadzenie właściwego pochówku. W rezultacie, jak powiedział Hamilton w wywiadzie dla The BC Catholic, dzieci zostały pochowane w de facto „mogiłach nędzarzy” z prostymi drewnianymi krzyżami, które uległy zniszczeniu na przestrzeni dziesięcioleci. W jego raporcie nie znaleziono dowodów na to, by urzędnicy szkolni zamierzali ukrywać groby.

Choroby zakaźne były główną przyczyną złego stanu zdrowia i

śmierci ludności rdzennej w XIX i na początku XX wieku, napisał Hamilton w swoim raporcie. „Niektóre dzieci mogły zarazić się chorobą w domu przed pójściem do szkoły, ale inne prawdopodobnie zaraziły się w zatłoczonych, często niehigienicznych i źle wybudowanych szkołach z internatami” – napisał.

Zauważył również w swoim raporcie, że wczesne szkoły rezydencyjne działały w czasach wysokiej umieralności i były powiązane z misjami zlokalizowanymi w pobliżu rezerwatów, „na cmentarzach prawdopodobnie znajdują się zarówno ciała miejscowych dzieci szkolnych, jak i innych członków społeczności”. Na niektórych terenach prawdopodobnie na cmentarzach szkolnych znajdują się szczątki nauczycieli i ich dzieci, jak również zakonnic i księży.

Hamilton napisał, że koniec XIX wieku był czasem „stosunkowo słabo rozwiniętej opieki zdrowotnej, z epidemiologicznie wrażliwą ludnością rdzenną, która była w stałym kontakcie z europejskimi przybyszami”. Natężenie chorób i śmierci w szkołach prawdopodobnie odpowiadały tym w rezerwach, „ale zatłoczenie i ogólnie złe warunki życia w szkołach mogły zaostrzyć problem”.

Odkrycie grobów w Kamloops „nie zaskoczyło mnie”, powiedział w wywiadzie. „Ale tym, co mnie zaskakuje przez te lata od kiedy byłem zaangażowany w sprawę jest to, że od 2015 roku było dużo rozmów, wiele razy mówiono co powinni być zrobione i na tym się kończyło.

W swoim raporcie na temat pochówków związanych z indiańskimi szkołami z internatami antropolog dr Scott Hamilton stwierdza, że rząd federalny nie tylko nie opracował zasad dotyczącej sposobu chowania zmarłych uczniów (poza tym, że polecił urzędnikom szkolnym wydawać na nie jak najmniej pieniędzy), ale Ottawa również nie przedstawiła planu utrzymania cmentarzy po zamknięciu szkół.

Co więcej, Hamilton odkrył, że chociaż niektóre groby i cmentarze związane ze szkołami rezydencyjnymi są znane i zadbane, „inne są już obecnie nieznane lub niekompletnie udokumentowane , a nawet mogły zniknąć z lokalnej pamięci”.

Odkrył, że wielu nieczynnych i zarośniętych cmentarzy nie da się łatwo zidentyfikować. „Bez formalnej dokumentacji trudniej jest zapewnić ochronę przed współczesną lub przyszłą zabudową terenu” – pisał w swoim raporcie pt. „Gdzie są pochowane dzieci?”. „Nawet biorąc pod uwagę obecnie znane cmentarze, niektóre groby mogą leżeć nierozpoznane po zniknięciu drewnianych tablic nagrobnych i otaczających ogrodzeń cmentarnych. Stanowi to poważne wyzwanie dla identyfikacji, upamiętnienia lub ochrony nieoznakowanych grobów i nieudokumentowanych cmentarzy”.

Hamilton powiedział „The BC Catholic”, że dzisiaj trzeba korzystać ze zdjęć satelitarnych Google Earth i zdjęć Google Street View, aby odkryć położenie wielu cmentarzy. Jego raport, ukończony w 2015 r., ale opublikowany w Internecie dopiero po doniesieniach o odkryciu 215 grobów w Kamloops, wzywał do opracowania strategii dokumentacji, upamiętnienia i zachowania cmentarzy – strategii, która powinna być kierowana przez te społeczności rdzenne, które zostały najbardziej dotknięte.

Zalecił również, aby informacje o cmentarzach pozyskiwać od byłych uczniów i innych osób; zaś gromadzenie i integracja danych archiwalnych i wiedzy lokalnej powinno poprzedzać każdą potencjalnie inwazyjną metodę badania cmentarza; informacje o cmentarzach muszą być udostępniane agencjom planistycznym i regulacyjnym w celu zwiększenia ochrony tych miejsc.

Patrząc wstecz na swoją pracę, Hamilton powiedział, że poświęcił setki godzin, próbując znaleźć odpowiedzi na temat miejsca pochówku zmarłych studentów. „Często było to bardzo frustrujące, ale jest to dla mnie ważne, ale jest to również coś, mój mały przyczynek aby zająć się bólem i cierpieniem

dzieci, które nie wróciły do domu [doświadczyły], a także tych, które przeżyły to doświadczenie”.

Autorstwo: Terry O'Neil

Tłumaczenie: Katarzyna Nowosielska

Źródło oryginalne: Bccatholic.ca

Źródło polskie: Goniec.net